

GTZOS

WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 170 (10 341)

Poznań, piątek 29 lipca 1977

Cena 1 zł
Wyd. A

I. Franko
u Prezesa
Rady Ministrów

PREMIER P. JAROSZEWICZ W LESZCZYŃSKIEM

Pomoc dla terenów dotkniętych huraganem

Wczoraj prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjechał do Poznania, aby przebywającego w Polsce związkowego sekretarza do spraw sprawiedliwości i organizacji administracji państwowej Jugosławii, przewodniczącego części jugosłowiańskiej Komitetu Współpracy Gospodarczej Iwana Franko.

W trakcie wizyty omówiono niektóre zagadnienia polsko-jugosłowiańskiej współpracy gospodarczej i handlowej, kładąc nacisk na potrzebę intensyfikacji wzajemnych dostaw.

W spotkaniu uczestniczył minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Jerzy Olszewski. (PAP)

Członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wizytował wczoraj tereny województwa leszczyńskiego, które doznały poważnych zniszczeń w czasie huraganu i silnych opadów 25 bm.

Prace nad usunięciem szkód są w pełnym toku, w pierwszej kolejności usunięto uszkodzenia dróg, linii energetycznych i telefonicznych. Premier z uznaniem podkreślił dotychczasowy wysiłek ekip remontowych. Zostanie udzielona niezbędna pomoc w dalszych pracach zmierzających do opanowania skutków klęski żywiołowej, szczególnie w rolnictwie.

P. Jaroszewicz dokonał następnie przeglądu prac prowadzonych w Lesznie i okolicy

przed Centralnymi Dożynkami, stwierdzając znaczny postęp robót. Widoczne jest duże zaangażowanie w te prace społeczeństwa miasta i województwa.

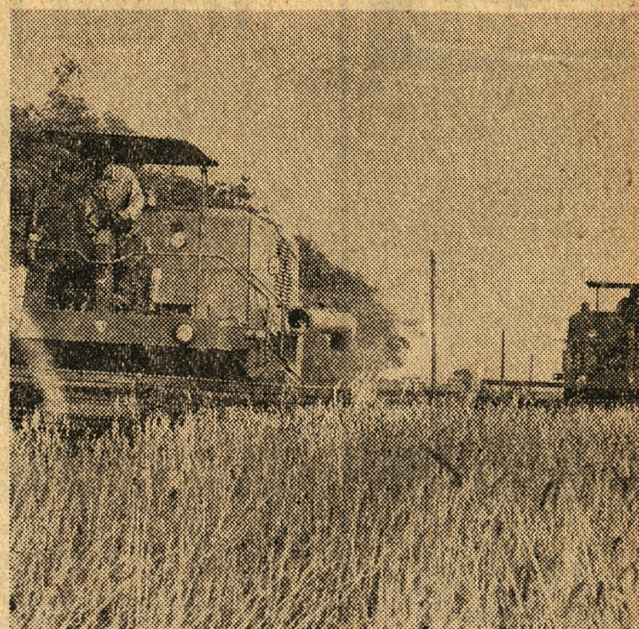
Z kolei w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Lesznie premier spotkał się z kierownictwem polityczno-administracyjnym Leszczyńskiego. W toku gospodarskiej rozmowy podjęto niezbędne decyzje dla zapewnienia terminowego zakończenia inwestycji dożynkowej.

Prezesowi Rady Ministrów towarzyszyli: wicepremier Kazimierz Secowski, minister Jan Kamiński, wiceminister rolnictwa Mieczysław Solecki oraz gospodarze województwa — I sekretarz KW PZPR Stanisław Kulesza i wojewoda Eugeniusz Pacia.

Według najświeższych danych napływających z poszczególnych gmin woj. leszczyńskiego wynika, że huragan objął swym zasięgiem powierzchnię 67 800 hektarów, 9 miast i 125 wsi w pasie szerokości kilku kilometrów z kierunku południowo-zachodniego na północno-wschodni; zniszczył całkowicie bądź uszkodził uprawy na 14 370 hektarach, z czego wyłogło około 38 procent roślin zbożowych. Np. w gminie Osieczna zniszczeniu uległo około 1700 hektarów zbóż i straty szacuje się na około 225 ton. Trudne do określenia są straty w drzewostanie lasów, ale np. w gminie

:Dokończenie na str. 2:

Kombajny w zbożowych łanach



Po przerwie spowodowanej poniedziałkową ulewą wznowiono w Wielkopolsce prace żniwne. Wczoraj na polach województw leszczyńskiego i poznańskiego koszone żyto; szczególnie intensywnie w rejonach, w których wichura i ulewa przyklepały zboże do ziemi — np. w gminie Krzemieniewo. Żniwowano również w gminie Gostyń — zakończono tam całkowicie zbiór i omloty rzepaku, a do wczoraj skoszono 130 ha żyta. Pierwsze kombajny wyruszyły na żniwne łany w Kombinacie PGR Manieckiego (woj. poznański). Do sprzątnięcia jest tam 2600 ha zbóż; wczoraj pracowało 17 kombajnów przy sprzącie grochu, mieszanki zbożowej i żyta. Do dyspozycji żniwiarzy jest 25 pojazdów z przyczepami, 2 saszanki pracujące w ruchu ciągłym, 8 czyszczalni ziarna i 28 przyczep samobieżnych do słomy. Podarano już wszystkie ścierniska po uprzątniętych 350 ha rzepaku. Na zdjęciu: zbiór żyta na polu Zakładu Brodnica, ferma Sowiniec. (emp)

Fot. — H. Kamza

Nie dochodzi już do starć na granicy z Egiptem

Libia zabiega nie o rozejm lecz o pokój

Wszystkie agencje podkreślają, że nie dochodzi już do żadnych starć zbrojnych między Libią a Egiptem, a rozejm jest przestęgiem. Libia zabiega jednak o pokój między obu państwami, a nie tylko o rozejm, i w taki sposób interpretuje porozumienie osiągnięte między stronami konfliktu w sprawie wstrzymania aktów wrogości.

W akcji mediacyjnej wzięły udział przede wszystkim Algieria, OWP, Kuwejt, Irak i Syria. Po zakończeniu swej misji rozejmowej między Egiptem a Libią, do Damaszku powrócił przewodniczący Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny — Jaser Arafat. Po przyjeździe oświadczył on, iż obie strony zawarły porozumienie w sprawie zorganizowania „spotkania politycznego na wysokim szczeblu” w momencie, gdy zostanie zakończona „trwająca między nimi wojna propagandowa”.

Przebywający z oficjalną wizytą we Francji minister spraw zagranicznych Libii, Ali Triki, oświadczył w Paryżu, iż Libia „zo stała narażona na agresję ze strony Egiptu. Wojska libijskie prowadziły działania na własnym terytorium i nie atakowały Egiptu w jego granicach. Uważamy — po wiedział Triki — iż agresywne działania Egiptu nie odpowiadają ani interesom egipskim, ani też interesom Libii”. (PAP)

Spotkanie w ambasadzie libijskiej

Wczoraj w siedzibie ambasady Libijskiej Arabskiej Dżamahiriji Ludowo-Socjalistycznej w Warszawie — charge d'affaires a.i. tego kraju w Polsce Mohamed A. Zintany spotkał się z dziennikarzami. Dyplomata przedstawił stanowisko Libii wobec konfliktu egipsko-libijskiego, skomentował także propozycje mające na celu rozwiązanie tej kwestii. Dziennikarzom wręczono zostało oświadczenie ambasady libijskiej w sprawie konfliktu stwierdzające — w oparciu o chronologicznie zestawione fakty i wydarzenia z ostatniego okresu — agresywny charakter politycznych, propagandowych i militarnych poczynań Egiptu wobec Libii, które zakończyły się atakiem egipskich sił zbrojnych na terytorium Libii. W oświadczeniu stwierdza się, że Egipt przeciwstawiał się wszelkim libijskim próbom zmierzającym do normalizacji stosunków libijsko-egipskich. (PAP)

Sprawa pełnego zakazu wybuchów atomowych

Od 3 października rokowania w Genewie

Konferencja prasowa prezydenta USA

W Waszyngtonie odbyła się wczoraj kolejna, już 12 konferencja prasowa prezydenta Cartera, który zaraz po inauguracji oświadczył, że konferencje takie odbywać będzie dwa razy w miesiącu i przyrzeczenia tego dotrzymuje.

Prezydent złożył krótkie oświadczenie dotyczące wstępnych negocjacji trójstronnych z udziałem USA, ZSRR i Wielkiej Brytanii na temat opracowania porozumienia o pełnym zakazie dokonywania do świadczalnych wybuchów atomowych. Obowiązujące obecnie porozumienie dopuszcza wybuchy podziemne. Trzy wspomniane kraje przystąpiły do pracy nad nowym porozumieniem zakazującym dokonywania wszelkich, a więc również i podziemnych świadczalnych wybuchów atomowych.

Prezydent Carter poinformował, że w Genewie zakończyła się runda wstępnych rozmów delegacji trzech wymienionych krajów. Wyniki tej

rundy J. Carter ocenia jako obiecujące. W toku rozmów delegacji USA, ZSRR i Wielkiej Brytanii uzgodnili wspólną bazę oficjalnych już rokowań, które rozpoczną się również w Genewie 3 października. Prezydent oświadczył, że istnieje wprawdzie jeszcze wiele problemów wymagających omówienia i uzgodnienia, ale wyraził nadzieję, że trudności zostaną przełamane, a porozumienie osiągnięte. „Wierzę — dodał J. Carter — że do opracowanego przez nas porozumienia w sprawie całkowitego zakazu dokonywania wybuchów atomowych przylączy się również i inne kraje”.

Jedno z pierwszych pytań zadanych prezydentowi po złożonych przez niego oświadczeniach wstępnych dotyczyło amerykańskiego handlu bronią. Jeden z dziennikarzy przypomniał, że prezydent wielokrotnie publicznie opowiadał się za zmniejszeniem światowego handlu bronią, a jednocześnie ostatnie dni przyniosły szereg decyzji

administracji niezgodnych z tymi oświadczeniami. Rozpatruje się podjęcie dostaw broni amerykańskiej do Egiptu, Somalii, Sudanu i do innych krajów. Czy to wszystko oznacza zmianę polityki administracji? — pytał dziennikarz.

Carter wyjaśnił, że polityka administracji wobec handlu bronią nie ulega zmianie, a Waszyngton nadal będzie podejmował kroki zmierzające do zmniejszenia światowego handlu bronią. Planuje się podjęcie w tej sprawie rozmów z ZSRR i z amerykańskimi sojusznikami. Stany Zjednoczone wezmą udział w światowej konferencji rozbrojeniowej, która ma odbyć się w przyszłym roku. Równocześnie jednak — stwierdził prezydent — handel bronią jest jednym z elementów umacniania bezpieczeństwa USA.

Wiele pytań dotyczyło sytuacji na Bliskim Wschodzie. Odpowiadając na jedno z nich Carter stwierdził, że zakładanie i legatizacja przez rząd izraelski osiedli na zachodnim brzegu Jordanu jest posunięciem nielegalnym, utrudniającym rokowania pokojowe, a Stany Zjednoczone są przeciwne tego rodzaju polityce. (PAP)

Antykomunistyczny dokument CDU

W stołecy RFN zostały opublikowane w tych dniach „Tezy CDU w kwestii bezpieczeństwa wewnętrznego RFN”. Jest to dokument programowy, który przedstawia „drogi, metody i środki” zagwarantowania tzw. „spokoju wewnętrznego”.

Prawicowemu przywódcy CDU/CSU — jak wykazuje analiza tego dokumentu — nadal występują z pozycji najzacieklejszego antykomunizmu, represji i dyskryminacji politycznej wobec partii demokratycznych, a także tysięcy obywateli RFN, którzy aktywnie walczą o interesy ludzi pracy, o trwały pokój, odprężenie i współpracę między państwami.

J. den Uyl przystępuje znów do tworzenia rządu

W środę wieczorem królowa Holandii Juliana ponownie powierzyła dotychczasowemu premierowi Joopowi den Uylowi misję sformowania rządu.

Zainteresowanie Polską w prasie zachodniej

Prasa wielu krajów, również na Zachodzie, dużo uwagi poświęca sprawom polskim.

Liczne dzienniki amerykańskie, francuskie, zachodniemieckie omawiają problemy rozwoju ekonomicznego naszego kraju wskazując na pozytywne tendencje pojawiające się w odniesieniu do polskiej gospodarki. Tak np. amerykański dziennik „Christian Science Monitor” dostrzegając występujące napięcia i omawiając je na podstawie danych i ocen przytoczonych przez Edwarda Gierka na ostatnim spotkaniu z dziennikarzami, podkreśla, że niezależnie od niedostatków w zapotrzeniu w niektóre produkty żywnościowe, w Polsce od 1971 r. „nastąpił znaczny, widoczny wzrost zażyłości społeczeństwa”. Ten sam dziennik w innej korespondencji z Warszawy określa jako dobrą sytuację gospodarczą naszego kraju, zauważając, że pomimo szeregu kłopotów perspektyw są optymistyczne. „Eksport wzrasta, powiększa się masa towarów konsumpcyjnych na rynku, a kampania podjęta na froncie budownictwa mieszkaniowego powinna przynieść szybką poprawę sytuacji w tym zakresie”. Również zachodniemiecki dziennik „Frankfurter Allgemeine Zeitung” przyznaje, że napięcia „pojawiają się obok pozytywnych tendencji”.

Cała prasa zachodnia nadal odnotowuje decyzję o amnestii w naszym kraju. Paryski dziennik „Le Monde” uważa tę decyzję za fakt o dużym znaczeniu politycznym. Dzienniki podkreślają humanitarne znaczenie dekretu o amnestii, zwracając uwagę, że jest on przejawem troski o człowieka. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

„Dni” polsko-węgierskie

W środę, 27 bm. przybyła do Budapesztu 300-osobowa grupa młodzieży polskiej, która weźmie udział w budapeszteńskich i szegedyńskich imprezach organizowanych w ramach węgiersko-polskich młodzieżowych Dni Przyjaźni.

Dochód narodowy w ZSRR

W ZSRR dochód narodowy wyniósł w poprzedniej pięcioletce 1,6 trylionu rubli, zaś w bieżącej — przekroczył 2 tryliony.

Wystrzelono „Kosmos - 934”

W środę w Związku Radzieckim wprowadzono na orbitę wokół ziemi nowego sztucznego satelitę „Kosmos-934” przeznaczony do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej. Aparaturę pokładową funkcjonuje normalnie.

Wiece przyjaźni

W środę oddano do użytku zbudowany przez Związek Radziecki

wielki kombinat produkujący kombajny, typu KTP — 2, w Hologuin, stołecy prowincji o tej samej nazwie. Obiekt ten został nazwany imieniem „60 Rocznic Rewolucji Październikowej”. Uroczystość przekształciła się w wielki wiec przyjaźni kubańsko-radzieckiej, w którym wziął udział F. Castro.

Amnestia w Etiopii

Rząd w Etiopii ogłosił amnestię dla tych obywateli swego kraju, którzy oszustwem lub siłą zostali wciągnięci do nielegalnych organizacji na południu Etiopii. Krok ten — podkreśla w oświadczeniu etiopska agencja informacyjna — przyczyni się do umocnienia jedności narodowej w walce przeciwko siłom imperializmu i reakcji.

Eksplodzie w Izraelu

Według doniesień z Izraela, wczoraj rano na placu targowym w Beer-Szewie eksplodował ładunek wybuchowy podłożony pod stoisko z warzywami. 29 osób zostało rannych. Była to już trzecia w ciągu 24 godzin eksplozja w

Izraelu. W dwóch pierwszych, w Tel Awiwie i Jerozolimie, 13 osób odniosło rany.

Śmiertelne ofiary cholery

Indyjski dziennik „Patriot” donosił wczoraj, iż w wioskach położonych nad rzeką Jamuna (w pobliżu Delhi) stwierdzono przypadki zachorowań na cholere. Dziennik szpitalne przyjmują co najmniej 10 nowych chorych. Epidemia objęła głównie dzieci. Są już ofiary śmiertelne.

Katastrofa samolotowa

Agencja BTA informuje, że 27 bm. w rejonie lotniska w Bargas uległ po starcie katastrofie niewielki samolot transportowy typu „V-20” zachodniemieckiej firmy „Alfa-Flug”. Czterech pasażerów, którzy znajdowali się na pokładzie samolotu i 2-osobowa załoga, ponieśli śmierć. Reuter wyjaśnia, powołując się na informacje uzyskane w Stuttgarcie, że wśród pasażerów samolotu znajdował się lekarz i 63-letnia ciężko chora obywatelka RFN, którą samolot miał przewieźć do kraju.

G. Andreotti zakończył rozmowy z J. Carterem

Przebywający w Stanach Zjednoczonych z wizytą oficjalną premier rządu włoskiego — Giulio Andreotti, zakończył w środę 2-dniowe rozmowy z prezydentem Jimmy Carterem.

Andreotti uzyskał od Cartera zapewnienie, że USA będą dostarczać Włochom paliwa uranowe. (PAP)

„International Herald Tribune”:

Pora na konkretne rozmowy z Kubą

Na łamach amerykańskiego dziennika „International Herald Tribune” ukazał się interesujący artykuł na temat stosunków kubańsko-amerykańskich, którego autor — Abraham Lowenthal, pochwalając dyskusję nad taktyką i tempem zbliżenia z Kubą stwierdza jednocześnie, że powinno się zrzucić od dawna zaskorupiałą politykę wrogości Stanów Zjednoczonych wobec obecnych władz kubańskich. (PAP)

od GŁOSU

Kto wnikiwie czytał ko-
munikat GUS o wyko-
naniu planu społeczno-gos-
podarczych zadań półrocza,
ten dojrzał bezspornie zwi-
zek między tym co się mó-
wi i co się robi. A wła-
ściwie — jak się robi. Je-
śli mówimy, że wzrost wy-
dajności pracy jest głów-
nym czynnikiem zwiększa-
nia produkcji służącej na-
szym potrzebom, to potwier-
dza to teraz przykład ros-
nących dostaw wielu towa-
rów. W minionym półroczu
handel otrzymał np. więcej
niż rok temu: o 23,4 pro-
cent mebli, o 18,8 procent —
pralek automatycznych, o
34,5 procent więcej — sa-
mochołów osobowych.

Tak znaczna dynamika, to
bynajmniej nie wynik inten-
sywnego „wyciskania potu”
z załóg i tylko w części re-
zultat lepszej organizacji
roboty; głównym czynni-
kiem było to, że lepsze uzbro-
jenie techniczne pracy. To
technika daje nam najwięcej
szanse przyspieszenia produk-
cji, technika — czyli in-
westycje: nowe fabryki
mebli, większe moce wy-
twórcze przemysłu maszy-
nowego, motoryzacyjnego, w
które niedawno wkładali-
śmy społeczne zlotówki.

W komunikacie GUS mo-
wa była również o bieżą-
cych inwestycjach. Choć o-
dano 11 ważkich dla gos-
podarki obiektów, 7 innych
nie uruchomiono w termi-
nie. A więc planowane do
wykorzystania moce produk-
cyjne pozostają nadal w
sferze projektów, nie pracu-
ją; to znów mimo przydzie-
lonych mieszkań, w wielu
domach nie ma jeszcze lo-
katorów, bo budowlani ma-
ją „poślizgi” itd. itp.

I tu jest problem: skoro
dla potrzeb społecznych
przyjmowaliśmy inwesty-
cje (tzw. manewr inwesty-
cyjny), to budowy, które są
kontynuowane lub planowo
dla gospodarki zostały pod-
jęte, muszą być gotowe w
terminie. Bo inaczej przy-
hamują z kolei nasz dalszy
rozwój.

Mówimy: czas to pie-
niędzy. Więc robimy tak,
żeby był przez wszystkich
dobrze przetworzony. To się
najbardziej opłaca.

ZS

Trzeba przyspieszyć realizację inwestycji służby zdrowia

Każdy niemal dzień przynosi informacje o
oddawaniu do użytku nowych szpitali, ośro-
dów zdrowia, przychodni, przedszkoli, żłob-
ków. Rosną nakłady na inwestycje służby
zdrowia, zwłaszcza na budownictwo szpitalne.

Jednakże skomplikowany proces realizacji
inwestycji służby zdrowia nie przebiega bez
okresowych napięć, trudności i zahamowań.
Według ostatnich danych Ministerstwa
Zdrowia i Opieki Społecznej, w pierwszym
półroczu br. w szeregu województw wystąpi-
ły zakłócenia w rytmiczności budowy tych
obiektów i co za tym idzie — opóźnienia w
uruchamianiu nowych placówek. Jeśli chodzi
np. o inwestycje umieszczone w planie cen-
tralnym, to najbardziej zaawansowane są bu-
dynki akademii medycznych w Katowicach,
Gdańsku i Warszawie; najmniej — w Pozna-
niu, gdzie opóźniona jest budowa zaplecza so-
cjalnego przy domu studenckim.

Jeśli chodzi o inwestycje umieszczone w
planie terenowym, to dotychczas najwyższe
zaawansowanie robót (około 70 procent) wy-
kazują województwa — ostrołęckie i rzeszow-
skie. Niestety, większość województw wywią-
zała się jak dotychczas z zadań planowych w
niewielkim stopniu.

Zadania budownictwa szpitalnego nie są
łatwe. Powstające obecnie obiekty są coraz
większe, wymagają też w coraz wyższym

stopniu nasycenia niezbędnymi dla współ-
czesnych metod diagnostyki i terapii instala-
cjami i urządzeniami.

Wielkość zadań inwestycyjnych i złożoność
budowy poszczególnych obiektów wyklucza
możliwość — stosowaną jeszcze niedawno z
powodzeniem — nadzwyczajnej mobilizacji
środków w ostatnim roku budowy i nadrobie-
nia zaległości z lat poprzednich. Analizy wy-
konania planu budownictwa szpitalnego wy-
kazują, że powstałe napięcia są nie zawsze
wynikiem rzeczywistych trudności kadro-
wych i materiałowych, a często rezultatem
braku rytmiczności i elastyczności prowadze-
nia całego procesu inwestycyjnego. Stąd
właśnie rodzi się potrzeba szukania takich
rozwiązań technicznych i organizacyjnych,
które umożliwiłyby sprawne wykonywanie
wszystkich zadań planowych i dążyłyby gwar-
ancji terminowego uruchamiania placówek lec-
niczych. Zrobiono już w tej dziedzinie wiele:
po raz pierwszy w tej właśnie 5-letniej szpi-
tali i kliniki stały się obiektami równie ważnymi,
jak mieszkania i fabryki; dla służby zdrowia
opracowano nowe projekty budynków szpi-
talnych; utworzono wyspecjalizowane w budow-
nictwie szpitalnym zjednoczenie budowy
obiektów użyteczności publicznej; nakłady
państwa wspiera Narodowy Fundusz Ochro-
ny Zdrowia, w którego tworzeniu ofiarnie
uczestniczy całe społeczeństwo. (PAP)

P. Jaroszewicz w Leszczyńskim

Dokończenie ze str. 1
Gostyń uciepiał o około 20
procent lasów. Połamanych
lub wyrwanych z korzeniami
zostało około 2030 drzew
wolnostojących.

Huragan zniszczył 1003 bu-
dynki, w tym 466 mieszkal-
nych, 191 inwentarskich, 332
gospodarcze i 14 administracyj-
nych. Zniszczeniu uległy
2 kilometry dróg (rozmyte, za-
padłe na skutek podmycia). Ży-
wiół przerwał 140 połączeń te-
lefonicznych. Na skutek okre-
sowego braku energii elektry-
cznej przerwano pracę w 6
zakładach pracy. Na lotnisku
w Strzyżewicach huragan zni-
szczył samolot rolniczy AN-2.

W wyniku uszkodzeń trakcji
elektrycznej i zatarasowania
torów wstrzymano ruch 16 po-
ciągów osobowych i 11 towaro-
wych. (tt)

Podsumowanie przeglądu norm

Mniejsze zużycie paliw i energii wielką rezerwą gospodarczą

Na posiedzeniu Międzyresor-
towej Komisji d.s. Ogólnokra-
jowego Przeglądu Norm Zuży-
cia Paliw, Energii i Surow-
ców, podsumowano wczoraj
wyniki tej ważnej akcji.

Przegląd, który przeprowa-
dzono w przedsiębiorstwach
przemysłowych, budowlanych
i transportowych, miał na celu
określenie możliwości obniże-
nia jednostkowego zużycia su-
rowców oraz usprawnienie me-
tod jego normowania. Praca-
mi tymi, w których wzięło
udział około 50 000 osób, obję-
to 2,3 mln zbiorczych i jedno-
stkowych norm, regulujących
68 procent ogółu planowanej
wartości paliw, energii i ma-
teriałów w 1977 r. Łączna prze-
widywana oszczędność w wy-
niku tego przeglądu powinna
wynieść w tym roku ponad
5 mld zł. (PAP)

Na co w sierpniu do kina

W sierpniu na ekrany na-
szych kin wejdzie 12 nowych
filmów fabularnych, reprezen-
tujących różne kinematografie
i gatunki.

Wśród filmów tych znajdzie
się radziecki dramat psycho-
logiczny „Dźwięk fujarki” reży-
serii Rasima Odzagowa — hi-
storia miłości dwójki niemio-
dłych ludzi osadzona w rea-
liach ostatniej wojny. Drugi
film produkcji ZSRR to utwór
dla młodzieży pt. „Zrozumia-
łeś, gratuluje” (reż. Eduarda
Gawrilowa); bohater — kilku-
nastoletni chłopak, próbuje
zdobyc — w sposób nie zaw-
sze chwalebny — pozycję li-
dera w swojej klasie.
Film czesostowacki „Ostat-
ni bal w Roznowie” ukazuje
przeżycia dziewczyny ze śro-
dowiska mieszczańskiego w
końcowym okresie wojny, w
obliczu wzrastającego terroru
hitlerowskiego okupanta. Re-
żyseria — Ivo Novak, w głów-
nej roli — Andeja Czunderli-
kova.

Filmy rumuńskie — to dra-
mat wojenny w reżyserii Doru
Nastase — „Tędy wróg nie
przejdzie” — o walkach żoł-
nierzy rumuńskich z hitlerow-
cami w końcowym okresie woj-
ny oraz utwór „Za mostem”
którego akcja toczy się w Sie-
miogrodzie w latach poprze-
dzających „Wiosnę Ludów”.
Produkcję hollywoodzką re-
prezentują: film sensacyjny
„W mroku nocy” reż. Artura
Pennę z Gene Hackmanem i
przygodowy „Mistrz rewolwe-
ru” reż. Franka Lauchlina.
Bohaterką francuskiej kome-
dii „Pocałunki z Hongkongu”
reż. Yvonne Chiffre’a jest oso-
ba będąca sobowtórem króla-
wej angielskiej, a brytyjskiej
— „Fałszywy król” reż. Richar-
da Lestera — młody Bismarck
bawiący na dworze bawar-
skim.

Dwa filmy skandynawskie w
sierpniowym repertuarze to ko-
medie: norweska „Ostatni z
Fleksnesów” reż. Bo Har-
manssona o zaprzysięgłym sta-
rym kawalerze i duńska „Gang
Olsena na szlaku” reż. Erika
Ballinga — kolejny utwór z
popularnego cyklu komedii
kryminalnych.

Kinematografia NRD propo-
nuje najmłodszym bajkę „Fili-
pek”. (PAP)

Nowe znaczki pocztowe

Poczta polska wprowadzi w naj-
bliższym czasie do obiegu kilka
atrakcyjnych serii znaczków
pocztowych. W serii poświęconej
turystyce, złożonej z 6 znaczków,
przedstawione zostaną zabytki
architektury: Brama Wolińska w
Kamieniu Pomorskim, kościół w
Dębnie, klasztor w Przasnyszu,
katedra romańska w Płocku, za-
mek w Kórniku i pałac w Wil-
nowie.

Druga seria o tematyce przy-
rodniczej przedstawia na 6 zna-
czkach, najpiękniejsze motyle pol-
skie. Przygotowano także znaczek
z okazji Festiwalu Pianistyki Pol-
skiej w Słupsku przedstawiający
kompozycję graficzną z motyw-
em muzycznym i herbem mia-
sta. (PAP)

Telefony

Podczas kąpieli w rzece
Gwdzie, w okolicy Jastrowia (woj.
polskie), utonął przedwczoraj 27-
letni mężczyzna.

Nieprzestrzeżenie przepisów
ruchu doprowadziło wczoraj w
Koniń do zdarzenia się moto-
cyklistów. Trzy osoby odniosły
obrażenia.

Na zakręcie jezdni w Jedlic-
ku w woj. kaliskim, odniosł w śro-
de obrażenia rowerzysta, który
wpadł pod samochód marki „Nysa”.

Pozostawienie dziecka bez o-
pieki było przyczyną wypadku w
Czarnkowie (woj. pilskie). 5-letni
chłopiec, który wpadł pod samo-
chód „Fiat 125p”, odwieziony zo-
stał w stanie ciężkim do szpitala.

„Belgrad-77”

Jeszcze kilka spraw do rozstrzygnięcia

Drugi dzień z rzędu praco-
wała wczoraj nieformalna gru-
pa przedstawicieli 13 delega-
cji, konsultując się w sprawie
sformułowania spornych jesz-
cze punktów porządku dzien-
nego, ram organizacyjnych
oraz harmonogramu prac je-
siennego spotkania przedsta-
wicieli 35 państw — sygnata-
riuszy KBWE, wyznaczonych
przez ministrów spraw zagra-
nicznych. Na wczorajszym po-
łudniowym posiedzeniu spra-
wozdanie o pracach tej grupy
złożył jej przewodniczący,
szef delegacji Hiszpanii, wyra-
żając optymizm w związku z
osiągniętym postępowaniem.

Przedmiotem dyskusji w „grupie
13” jest nieformalna propozycja
przedłożona 26 bm. przez Szwaj-
carię i Szwecję ujęcia tych pu-
нктów porządku dziennego i ram
organizacyjnych jesienno-go spotka-
nia, których redakcja propozycji
grupy 9 państw neutralnych i nie
zaangażowanych z 15 lipca wzu-
buła zastrzeżenia.

M.in. chodzi o kwestię przebie-
gu końcowej fazy spotkania, ka-
lendarza pracy podporządkowa-
nych plenium ciał pomocniczych i
formuły dotyczącej następnego
spotkania. Osiągnięto pewien po-
stęp w poszukiwaniu rozwiązań
możliwych do zaakceptowania przez
wszystkich. Z uznaniem podkre-
ślił to przedstawiciel delegacji ra-
dzieckiej, — Jurij Woroncow. W
podobny sposób wypowiedział się
przedstawiciel USA — Albert She-
rer.

Na popołudniowym posiedze-
niu głos zabrał także członek dele-
gacji polskiej Jerzy M. Nowak. Po-
wiedział, że w sprawie czasu pra-
cy organów pomocniczych i dalsz-
go zakończenia spotkania i możliwy
jest kompromis.

Wczoraj w Centrum Kongre-
sowym „SAVA” panowała opi-
nia, że spotkanie przygotowa-
wce potrzebuje dla spełnienia
swojego mandatu, tj. — określe-
nia porządku dziennego spotka-
nia jesienno-go, czasu jego
trwania oraz innych warun-
ków organizacyjnych — jesz-
cze kilka dni. Taką opinię wy-
raził przedstawiciel ZSRR —
USA — J. Woroncow i A. She-
rer. Około 90 procent tekstu
odpowiednich dokumentów zo-
stało już uzgodnione. (PAP)

I. Gandhi próbuje wrócić na arenę polityczną

Po 4 miesiącach przymuso-
wej bezczynności były premier
Indii — Indira Gandhi, pod-
jęła próbę powrotu na scenę
polityczną. W niedzielę 24 bm.
po raz pierwszy od marcowej
klęski w wyborach powszechnych
pami Gandhi wystąpiła
na 3 wiecach w Indiach środ-
kowych i zaapelowała do Hin-
dusów, aby poparli w całej roz-
ciągłości ideały Partii Kongre-
sowej „w celu uczynienia kra-
ju silnym i samodzielnym”.

Jednocześnie zarzuciła rz-
dowi Janaty, iż toleruje sabo-
towanie reform rozpoczętych
przez poprzedni gabinet z my-
ślą o poprawie doli warstw
upośledzonych. (PAP)

W Kieleckiem

Spłonęła 4-letnia dziewczynka

Wczoraj we wsi Cisów w gmi-
nie Daleszyce (woj. kieleckie),
postrawione bez należytej opie-
ki dzieci, bawiąc się zapalnikami
na strychu obory wzniciły pożar.
W pomieszczeniach zginęła 4-letnia
Renata W. Ogień strawił obórę
z przybudówką. (PAP)

Płatna droga Nowy Sad — Belgrad

Od 28 lipca br. za przejazd drogą prowadzącą z Nowego Sadu
Belgradu trzeba będzie „płacić”.

Warto o tym pamiętać, gdyż jest to odcinek trasy E-5, która
dział również sporo turystów polskich udających się tranzytem
Bułgarii, Grecji, czy Turcji.

Za przejazd tym odcinkiem drogi trzeba obecnie zapłacić za
chód osobowy 11 dinarów w jednym kierunku. Przejazd samo-
dem z przyczepą campingową kosztuje 20 dinarów, a przejazd
busu — 40 dinarów.

Wprowadzenie opłat uzasadnia się chęcią zebrania pieniędzy
zbudowanie drugiej pasma tej drogi, która w zamierzeniu pierw-
nym miała być autostradą łączącą Belgrad z Nowym Sadem,
nakład od kilku lat prace na niej wstrzymano. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Progno-
zy i Sygnalizacji Météorologii i Gospo-
dki Wodnej przewiduje na
w Wielkopolsce: zachmurze-
nie z krótkotrwałymi wznio-
szeniami, możliwe są
przejaśnienia, możliwość
przełotne opady deszczu.

Temperatura minimalna 10
ni, maksymalna — 22 stopnie.
try słabe i umiarkowane.

Wczoraj o godz. 17 notowa-
no następującą temperaturę: w Po-
znaniu, Kaliszu i Lesznie po 23
nie, w Pile — 21 stopni; ciśnienie
754,3 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny
opracował Wojciech Nentwig

KRONIKA DNIA

SZTANDAR MINISTRA DLA BUDOWLANYCH Z KONINA

W obecności I sekretarza KW PZPR w Koninie Tadeusza Grabskiego i dyrektora Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa Jana Pietrzykowskiego odbyło się w Koninie Przedsiębiorstwie Budowlanym wręczenie sztandaru przechoźnego Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, oraz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Budownictwa za zajęcie II miejsca w kraju we współzawodnictwie na najlepsze przedsiębiorstwo budowlane. Sukces ten — a zajęli również pierwsze miejsce wśród przedsiębiorstw Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa — był efektem doskonałych wyników roku ubiegłego. Zadania planowe wykonano na 107,3 procenta, oddając 1270 mieszkań o powierzchni 55 839 m kwadratowych. Dobra praca w ubr. pozwoliła oddać ponadplanowy blok mieszkalny o 75 mieszkaniach. (woj)

GŁÓWNA NAGRODA „FAMY-77” DLA POZNANIAKÓW

Trwający od 7 bm. w Świnoujściu Festiwal Artystyczny Młodzieży Akademickiej „FAMA-77” dobiegł końca. Wczoraj ogłoszono wyniki konkursu. Największy sukces odniosła grupa studentów Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu, którym przyznano „Trójęb Neptuna”, będącą główną nagrodą świnoujścińskiego festiwalu. Wyróżnienie jest wyrazem uznania dla dorobku poznańskich artystów w zakresie scenografii, kształtowania plastycznego przestrzeni miejskiej oraz działalności plenerowej. (PAP)

FINAL PIERWSZEGO TURNUSU AKCJI „CHELM — 80”

W Chełmie odbył się wczoraj apel kończący pierwszy turnus ogólnopolskiej akcji studenckiej „Chelm-80”. W lipcu br. na terenie woj. chełmskiego zorganizowano 15 studenckich brygad pracy oraz 40 obozów naukowo-badawczych, w których wzięło udział około tysiąc studentów, w tym ponad 200 z zagranicy, uczestniczących w Międzynarodowym Obozie Pracy „Inter-Chełm — 80”. (PAP)

NOWA ORANŻERIA W ŁAZIENKACH

Dzisiaj udośćniona zostanie publiczności nowa oranżeria w Łazienkach. Budynek, wzniesiony w 1860 r. służył początkowo jako palarnia Ogrodu Belwederskiego. Zdeławstwowany podczas ostatniej wojny, ostatnio został odrestaurowany. Obecnie urządzono tu ogród zimowy, w którym obejrzeć można ponad 200 gatunków roślin, w tym wiele okazów tropikalnych. Wśród roślinności umieszczono marmurowe rzeźby pochodzące ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, które 1 bm. przejęło opiekę nad całym Łazienkami. Nowa oranżeria dostępna będzie dla publiczności przez cały rok, a na jej zapleczu przewiduje się uruchomienie kawiarni. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”. POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19
Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań
Redaguje kolegium:
Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsterowicz
i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),
Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa.
Zbiłut Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą
wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09 Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.
Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.
Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin
druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW
„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczy-
ciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud-
nia), poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc
(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).
Indeks nr 35028

Polskie realia (XX)

Wystarczy policzyć do dziesięciu

Zapewne nietrudno zauważyć, że ten sam człowiek na ogół nie tak samo wypowiada się o swoim kraju wtedy, gdy przebywa wśród rodaków i wówczas, kiedy znajdzie się wśród cudzoziemców. Tutaj, wśród swoich, na ogół lubi dostrzegać to przede wszystkim, co go denerwuje, co trzeba usunąć, by żyć lepiej. Za granicą zaś, zwłaszcza postawiony oko w oko z ludźmi, którzy chcą i potrafią przede wszystkim chwalić to, co ich własne — czuje się jak by dotknięty ambicjonalnie. W takim przypadku — nieraz ku swemu własnemu zdziwieniu — znajduje mnóstwo argumentów na rzecz swego kraju. Atutów, które mogą wzbudzić podziw niejednego cudzoziemca.

Tak, cudzoziemcy zawsze nie co inaczej patrzą na nas niż my sami. W ich osądach mniej liczą się odczucia, więcej fakty i wszystko to, co w dorobku materialnym i duchowym daje się porównywać z innymi. A więc to, co jest dorobkiem całych państw i narodów. Dzisiejszym i przeszłym.

Bo czyż nie tak właśnie jest, jak to przed z górą trzydziestu laty — mając świeżo w pamięci gorzkie doświadczenia okresu okupacji — w „Sprawach Polaków” pisał Edmund Osmańczyk, że „gwarancja siły Polski w każdym układzie sił w Europie i świecie jest tylko praca Polaków”? Dzisiaj, z perspektywy doświadczeń zdobytych w wówczas jeszcze posturowym nowym układzie sojuszniczych, możemy odczuwać, że najlepsze wyniki tej naszej pracy zapewnią przynależność Polski do wspólnoty państw socjalistycznych, silnej głównie braterski mi więzi z Związkiem Radzieckim.

Różne są miary pozycji państw i narodów. Ktoś, kogo zadawała tylko statystyka geograficzna, przydzieli Polsce albo sześćdziesiąte pierwsze miejsce (to pod względem obszaru), albo dwudzieste pierwsze, gdy weźmie pod uwagę liczbę ludności. I nie będą to wcale miejsca złe, jeśli przypomnieć, że Organizacja Narodów Zjednoczonych zrzesza niemal 150 państw, a prawie 50 pozostaje jeszcze poza nią. Ale — czujemy to i wiemy — nas stać na więcej. I dajemy tego dowody naszym wkładem do osiągnięć ogólnoludzkich.

To bowiem wyniki naszej pracy sprawiają, że — mając 0,3 proc. ludności świata i zajmując 0,2 proc. powierzchni lądów kuli ziemskiej — wytwarzamy 2,3 proc. światowej pro-

dukcji przemysłowej. Jakkolwiek by liczyć — jest to dwa i pół raza więcej niż średni poziom światowy.

Wiem, średnie statystyczne liczby przyjmowane są czasami ze sceptycyzmem. Ale przecież lepszych i popularniejszych mierników powszechnie się nie stosuje. Stąd ich ważne znaczenie przy różnych porównaniach, także w skali międzynarodowej.

Skoro jednak bardziej przemawiają porównania, powiedzmy, porządkowe, to posłużmy się nimi. A mówią one na przykład, że świat widzi w Polsce czwartego wydobywcę węgla kamiennego (Europa — drugiego), piątego — węgla brunatnego, drugiego — siarki, szóstego — producenta cynku i kwasu siarkowego, siódmego — przedwywiniętej i nawozów sztucznych, ósmego — przedwywiniętej bawełnianej, dziewiątego — stali, włókien sztucznych, cementu i miedzi rafinowanej, dziesiątego — samochodów ciężarowych, a dwunastego (tak!) osobowych; na trzynastym miejscu jesteśmy w wodowaniu statków, a na czternastym w produkcji tworzyw sztucznych.

Zauważmy, że z części tych dziedzin, które dają nam czołowe miejsce w świecie, sami jeszcze nie jesteśmy zadowoleni. To zrozumiałe. Bo chcielibyśmy przecież zaspokajać na sze pragnienia jeszcze szybciej. I na pewno jest to możliwe, jeśli nadal tak dobrze, jak od początku lat siedemdziesiątych wykorzystywać będziemy szansę spotęgowane teraz właśnie, na naszych oczach, dokonywaną modernizacją przemysłu. Bo to właśnie pozwala nam zbliżyć się do czołowych państw świata, także pod względem poziomu życia ludności.

Skalę postępu w budowie potencjału gospodarczego Polski wymownie ilustruje takie porównanie. Przed wojną, mimo że konkurentów było znacznie mniej, nie liczyliśmy się na liście znaczących państw uprzemysłowionych. Dzisiaj natomiast wystarczyć policzyć do dziesięciu, by dokładnie wskazać pozycję naszego kraju mierzoną globalną produkcją przemysłową. Polska bowiem zajmując na niej właśnie dziesiąte miejsce w świecie; wyprzedzają nas tylko Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Republika Federalna Niemiec, Japonia, Chiny, Kanada, Wielka Brytania, Francja i Włochy. W tej przemysłowej czołówce świata tylko Wielka Brytania ma obszar mniejszy niż nasz kraj, ale już ludności niemal dwa razy więcej, a jedynie Kanada mniej ludno-

ści, lecz obszar kilka razy większy.

Nie trzeba mieć dużej wiedzy historycznej, by zauważyć, że wszystkie wyprzedzające nas na tej liście kraje mają dłuższe tradycje przemysłowe, bogatsze zasoby naturalne, bądź też miały dużo bardziej niż my dogodne warunki rozwoju społeczno-gospodarczego. Nasza droga do pierwszej dziesiątki przemysłowych państw świata jest krótka. Trwa tylko nieco ponad trzydzieści lat. Tyle, ile lat minęło od czasu, gdy wybraliśmy socjalistyczną drogę rozwoju.

Ten szybki i skuteczny postęp za światową czołówką liczy się na nasze dobro. Wzmocnia naszą pozycję także w tych przypadkach, gdy chodzi o sprawy zgoła pozaekonomiczne. Budzi uznanie, szacunek, nierzadko podziw. Tak, jak inne tradycyjne przy mioty Polaków: patriotyzm, postępowość, tolerancja, tak jak to, że nigdy nie wyzyskiwaliśmy innych narodów, nie zakładaliśmy kolonii, nie dokonywaliśmy agresji, lecz zawsze, kiedy było to tylko możliwe — uczestniczyliśmy w walkach „za waszą i naszą wolność”.

W nowych, socjalistycznych warunkach, Polska liczy się w świecie swą aktywnością na rzecz pokoju. Świat ceni nas jako inicjatorów — już przed okragło dwudziestu laty — utworzenia w Europie strefy bezatomowej, która to propozycja nie doczekała się wprawdzie realizacji, ale przyczyniła się do utorowania drogi polityce odprężenia. Świat pamięta, że po jedenaście latach zabiegów — konferencja 1975 roku w Helsinkach skutecznie zaowocowała polską ideą bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Międzynarodowy autorytet zyskał nam udział w misjach pokojowych w Korei, Wietnamie, Nigerii i ostatnio na Bliskim Wschodzie.

To właśnie naszej socjalistycznej polityce i temu, że licząc się w świecie głos Polski wzmacnia siła naszego sojuszu z ZSRR i innymi państwami naszej wspólnoty — zawdzięczamy powszechne uznanie w świecie. Możemy się tym szczycić. To rzeczywisty powód do dumy.

Powinniśmy jednak i o tym pamiętać, iż od nas samych zależy dalsze umocnienie pozycji i autorytetu ojczyzny i narodu. Wszak wszystko od pracy naszej zależy. Dowodów tego mamy aż nadto.

TADEUSZ KACZMAREK

Na turystycznym szlaku



Campingi w Solinie są licznie odwiedzane przez turystów.

CAF — fot. Łokaj

60. Operacja „WAN”

W kronikach Października i późniejszych walk o umocnienie władzy radzieckiej, można spotkać nazwiska tysięcy Polaków, którzy stanęli po stronie Rewolucji i brali aktywny udział w ówczesnych wydarzeniach. Wielu z nich, jak Feliks Dzierżyński, Julian Leński - Leszczyński, Stanisław Pestkowski, Bronisław Wesolowski, Ignacy Gintowt - Dzierżyński, Wacław Miller, Romuald Muklewicz i Mieczysław Kozłowski, należało do grona współorganizatorów zbrojnego powstania i pierwszych organów Republiki Rad. Pełnili w nich wysokie funkcje partyjne, państwowe, wojskowe. Tysiące Polaków wstąpiło ochotniczo do Czerwonej Gwardii i Armii, uczestnicząc w bojach na wszystkich frontach wojny domowej. Kiedy jedni nosili żołnierskie mundury i zmagali się z wrogiem, inni na terenach opanowanych jeszcze przez „białych” — prowadzili walkę podziemną. Jednym z szeregowców tego „drugiego frontu” był nasz rodak, komunista Mieczysław Roszkowski, rybak morski z Astrachania.

To on właśnie stał się bohaterem smiałej „operacji WAN”, przeprowadzonej wiosną 1920 roku na Morzu Kaspijskim przez grupę rewolucyjnych marynarzy. Kryptonim akcji pochodził od nazwy statku pływającego w tym czasie między portami wybrzeży Azerbejdżanu i Persji.

W latach 1918 — 1920 Azerbejdżan znajdował się w rękach kontr-

wolucyjnej partii „Musawat”, usiłującej przy pomocy zachodnich i tureckich interwentów nie dopuścić za wszelką cenę do ustanowienia władzy radzieckiej w tej części Zakaukasia. Tu właśnie znajdowały się bogate złoża ropy naftowej; stąd można było sprawować kontrolę nad Morzem Kaspijskim. Krwawo rozprawiono się tam wówczas z uczestnikami robotniczego powstania w Baku.

Sytuacja wymagała rozstrzygnięć zbrojnych. Armia radziecka nie dysponowała jeszcze wtedy dostatecznymi siłami na Zakaukaziu, by pokonać przeciwnika. Termin ofensywy w tym kierunku wciąż przesuwano... Tym większego znaczenia nabrała walka konspiracyjna, prowadzona przez partię bolszewików. Głównym kanałem przerzutowym aktywistów oraz broni i literatury politycznej z Rosji centralnej do Baku był — Astrachan.

Jesienią 1919 r. znalazła się w Astrachaniu kolejna grupa doświadczonych działaczy partyjnych, skierowanych z Moskwy do podziemnej pracy na terenie Azerbejdżanu. Liczyła ona dziesięć osób. Przerzut grupy przez Morze Kaspijskie (do Baku) powierzono Mieczysławowi Roszkowskiemu, który wielokrotnie już pływał na tej trasie. Wyprawę przygotowywano z zachowaniem ścisłej tajemnicy; jako środek lokomocji wybrano dużą łódź rybacką, by stworzyć pozory, iż jej załoga wyruszyła na normalny połów.

Wyposażeni w broń i zaopatrzeni w żywność astrachańscy rybacy

wypłynęli ze swymi pasażerami na morze. Szczególne niebezpieczeństwo stanowiły okręty wojenne „musawatowców”, patrolujące wybrzeże Azerbejdżanu. Obawiano się zwłaszcza spotkania z krążownikiem „Siawa”, posiadającym dużą szybkość i działą dalekiego zasięgu. Przewidywania okazały się uzasadnione. Kiedy przed wieczorem spostrzeżono na horyzoncie krążownik, Roszkowski zmienił kurs łodzi, kierując ją na płytsze wody. Liczył, że tylko w ten sposób zdoła uciec pogoni. Z okrętu otworzono ogień: na szczęście pociski były niecelne, a krążownik nie mógł podpłynąć bliżej, gdyż trafił na mieliznę.

Reszty dopełniła zapadająca ciemność noc.

Aby nie ryzykować następnego spotkania z krążownikiem, zdecydowano dobić do brzegu i wysadzić pasażerów w jednej z dążeńskich wiosek. Pozostałą drogę przebyli koleją. Po wykonaniu zadania załoga łodzi popłynęła do Baku. Już bezpieczna. Po przybyciu do portu dowódcy pojecono pozostać w Baku i poszukać pracy. Mieczysław Roszkowski zaciągnął się jako palacz na statek „WAN”, obsługujący linię perską.

Po paru miesiącach Roszkowski otrzymuje nowe zadanie od zakaukaskiego komitetu partii. Ma się zorientować w możliwościach porwania statku „WAN” i doprowadzenia go do portu Krasnowodsk, leżącego na przeciwnym, turkmeńskim brzegu Morza Kaspijskiego. Zbliżała się właśnie wyzwo-

'Dokończenie na str. 4'

MICHAŁ SKALENAJDO

Ten wypadek zwrócił humory uczestnikom Konferencji Samorządu Robotniczego, która w styczniu tego roku obradowała w Leszczyńskim Przedsiębiorstwie Budowlanym. Akurat omawiano niski wskaźnik wypadków przy pracy za rok miniony, gdy nadeszła wiadomość, że Jan Nowak, przyuczony murarz, spadł z rusztowania i nieprzytomny odwieziony został do szpitala. Bliższe dochodzenie wykazało, że poszkodowany w momencie upadku był nietrzeźwy.

Na kilkanaście minut przed tym nieszczęśliwym zdarzeniem Nowak przydybał majstra budowy. Murarz miał w kieszeni półlitrową butelkę z resztką wódki, a jego stan niedowzuszczony wskazywał na zażycie sporej dawki tego trunku. Majster wezwał pijanego do barakowozu odebrać mu butelkę i nakazał natychmiast opuścić budowę. Usłyszał wtedy, że Nowak przyszedł z wódką do pracy, bo chciał po jej zakończeniu popić z dwoma żyrantami pożyczki, która zamierzał zaciągnąć. Tak się jakoś złożyło, że z jednym z nich zaczął pić od rana i około godziny 9, kiedy dostrzeżony został przez majstra budowy, był już pijany. Obiecał jednak zaraz pójść do domu, i rzeczywiście, za chwilę udał się w kierunku bramy. Po kwadransie podniósł się na budowie rwetes, że Nowak spadł z rusztowania.

Dochodzenie i logika faktów wykazały, że zawrócił on na budowę i w pijackim zamroczeniu zaczął się wdrypać po drabinie na swoje codzienne stanowisko pracy na rusztowaniu. Stracił równowagę na wysokości 8 metrów. Złamał 4 żebra i nabrał się wstrząsu mózgu.

Zaraz po wypadku dyrektor LPB wydał zarządzenie, z którego treścią winni zapoznać się wszyscy zatrudnieni w przedsiębiorstwie. Przypomniano tam, że niedopuszczalne jest przebywanie na terenie budowy nietrzeźwych pracowników, że należy przestrzegać zakazu organizowania i uczestniczenia w przyjęciach, stwarzających okazję do spożywania alkoholu na terenie budowy, że kierownik lub majster budowy ma obowiązek usunąć nietrzeźwego pracownika od pracy i powiadomić dyrektora, aby go nie ominęła zasłużona kara w postaci nagany i pozbawienia trzynastej pensji.

Nowak leżał w szpitalu, a komórka BHP w Leszczyńskim Przedsiębiorstwie Budowlanym wspólnie z komisją wypadkową prowadziła dochodzenie. Nie ulegało wątpliwości, że winny wypadku był Jan Nowak, ale jednocześnie współwinnym uznano majstra budowy — za niedopilnowanie tego, by nietrzeźwy opuścił plac budowy. Ukarano go upomnieniem.

Nietrzeźwym wstęp wzbroniony

Majster przyjął karę z pokorą. Nowak po 5-miesięcznej absencji wrócił do pracy i jeśli nie będzie się upominał sądownie o odszkodowanie za wypadek przy pracy, całe to wydarzenie pewnie pójdzie w zapomnienie.

Pozostaje jednak zjawisko picia wódki na budowach — nie tylko leszczyńskiego przedsiębiorstwa — i zdarzać się będą sytuacje, kiedy majstrowie lub kierownicy budów będą zobowiązani pijanych skutecznie usuwać. Jak to mają robić? Korzystać z pomocy milicji? MO ma obowiązek interweniować tylko w razie, gdy nietrzeźwy stawia opór i nie chce pójść sobie grzecznie do domu. A może sam majster ma wziąć pijanego pod ramię i zaprowadzić do domu? — Nie wolno mu jednak opuszczać miejsca pracy. Tak samo nie przewidziano, żeby majster delegował do opieki nad pijakiem któregoś z pozostałych swoich pracowników — bo kto by u licha w końcu budował? Zarządzający budową jest zobowiązany do usunięcia nietrzeźwego z budowy usunąć. Ry-

suje się w tym miejscu luka w przepisach prawa pracy i wszelkich innych regulujących życie w zakładach pracy, bo stworzono wprawdzie sankcje na kierowników, ale nie wyposażono ich w skuteczne sposoby niedopuszczania pijanych do pracy. Przepisy nie precyzują także, czy pracownik, który z powodu pijactwa został danego dnia odsunięty od pracy i tym samym spowodował zakłócenie jej toku, ma w jakiś sposób wynagrodzić straty z tego wyniku. Nie ulega wątpliwości, że powstają wtedy straty, tym większe, jeżeli dla skutecznego usunięcia nietrzeźwego z budowy trzeba zaangażować majstra i jeszcze jakiegoś innego pracownika.

Liczyć na to, że w krótkim czasie uda się całkowicie wypłenić pijactwo z życia pracy, byłoby utopią. Natomiast trzeba stworzyć skuteczny mechanizm usuwania takich nieodpowiedzialnych ludzi od pracy — w trosce o ich własne bezpieczeństwo i spokój sumienia zarządzających budową. Póki co, może należałoby jednak częściej korzystać z pomocy milicji, która odstawiałaby delikwenta do izby wytrzeźwień lub aresztu i wystawiła mu potem słony rachunek. Samo wyrzucenie pijaka poza bramę budowy w żadnym razie nie jest bowiem załatwieniem sprawy — jak do-

wiódł wypadek w Lesznie; pijany poza plecami majstra bardzo łatwo powrócił na budowę i tylko szczęśliwym trafem nie postradał życia.

Dotykamy w tym momencie problemu znacznie szerszego — co robić z ludźmi nietrzeźwymi przebywającymi w miejscach publicznych, którzy wprawdzie nie są agresywni wobec otoczenia, ale przez pijackie zamroczenie samych siebie narażają na śmierć lub kalectwo, np. przez wpadnięcie pod koła jakiegos pojazdu na ulicy, czy na stacji kolejowej. Obiegowe powiedzonko, że „pijany ma szczęście” jest prawdą wysaną z palca, przekonują o tym statystyki wypadków, które dowodzą, iż nietrzeźwi wielokrotnie częściej giną lub odnoszą rany w różnych sytuacjach niebezpiecznych, niż osoby w pełni świadome. Apelować w tym miejscu do tych, którzy kiedykolwiek w stanie zamroczenia alkoholowego znajdują się w sytuacjach niebezpiecznych bez należytej opieki, byłoby pustym gadaniem. Natomiast trzeba się domagać skutecznego w takich sytuacjach działania od najbliższego otoczenia pijaka — od kolegów, rodziny czy znajomych — które powinno delikwenta zatrzymać w domu, albo odprowadzić go w miejsce bezpieczne, gdzie nikomu ani sobie nie zagrazi jakimś nierozważnym czynem.

TOMASZ TALARCZYK

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Zwiększanie udziału PGR w rozwoju gospodarki żywnościowej

Decyzje podjęte dla przyspieszenia rozwoju gospodarki żywnościowej stworzyły materialne i techniczne warunki dla dalszego postępu w państwowych przedsiębiorstwach rolnych, które w coraz większym stopniu uczęszczają zarówno w zaopatrzeniu rynku w produkty rolne, jak też w oddziaływaniu na intensyfikację i unowocześnienie produkcji w całym rolnictwie.

Dzięki znacznym nakładom inwestycyjnym, unowocześniono technologię produkcji w PGR-ach, wzrosły również dostawy nowoczesnych maszyn, nawozów mineralnych i środków ochrony roślin. W efekcie tego PGR-y w minionym pięcioleciu zwiększyły globalną produkcję rolną o ponad 56 procent, a w tej pięcioletniej zamierzają uzyskać dalszy wzrost produkcji co najmniej o ponad 51 procent. **Rezultaty pierwszego roku bieżącej pięcioletki wskazują na pomyślną realizację zadań podstawowych przed założeniem PGR.**

Wprawdzie większość PGR to nowoczesne przedsiębiorstwa rolne, uzyskujące wysokie wyniki produkcyjne i stające się w coraz większym stopniu ośrodkami szerzenia postępu w rolnictwie, chodzi jednak o to, że niezależnie od uzyskanego dotychczas postępu są jeszcze państwowe przedsiębiorstwa rolne, w których występują ujemne zjawiska. Możliwe szybkie usunięcie

ich stanowi jedną z poważnych rezerw dalszego powiększenia produkcji i rozwoju PGR-ów.

Niezbędne jest więc podniesienie poziomu produkcji i wyników ekonomicznych przede wszystkim w odstających PGR-ach, m. in. przez ich wzmocnienie kadrowe i dokonanie niezbędnych nakładów inwestycyjnych. Chodzi bowiem o dalsze przyspieszenie tempa rozwoju produkcji rolnej, poprawę wyników ekonomicznych oraz o zwiększenie udziału PGR w rozwoju gospodarki żywnościowej kraju.

Podstawowym problemem, wymagającym szybkiego rozwiązania jest właściwa gospodarka ziemią.

Zadaniem nie mniej ważnym jest podniesienie wydajności ziemi, m. in. przez dalsze doskonalenie struktury zasiewów. W tej dziedzinie tkwią bowiem największe rezerwy produkcyjne.

Sprawa równie podstawowa dla uzyskania przez PGR-y planowanego wzrostu pogłowia zwierząt inwentarskich jest zwiększenie pogłowia krów i macior. Dotychczas przy stosunkowo niskim udziale krów w stadzie bydła oraz niedostatecznym do potrzeb pogłowiu udziale macior, rozwój tu czy trzody chlewnej i produkcji żywca wołowego był w PGR-ach w dużym stopniu uzależniony od podaży na rynki prosiąt, warchlaków i cieląt z gospodarstw indywidualnych.

Ważna jest też kooperacja: nawiązane współdziałanie z około 630 spółdzielniami produkcyjnymi, ponad 530 chłopskimi zespołami produkcyjnymi i około 68 000 gospodarstw indywidualnych nie wyczerpuje w tym względzie możliwości PGR, które powinny nadal rozwijać i pogłębiać oraz doskonalić związki produkcyjne z pozostałymi sektorami rolnictwa.

Pomyślniejszej realizacji podstawowych przed PGR-ami zadań sprzyja ściśle zespolenie rozwoju produkcji z dalszą stałą poprawą warunków pracy i życia załóg gospodarstw państwowych oraz podniesienie społecznej rangi pracowników PGR. Wyrazem takiej polityki jest m. in. przewidziane w planie na bieżące pięcioletnie wybudowanie w PGR-ach 180 000 izb mieszkalnych, czyli o blisko 40 000 izb więcej niż w poprzednim. Ambicją PGR jest też zagwarantowanie wszystkim dzieciom pracowników opieki w przedszkolach i żłobkach. Wzrastać też będzie liczba ośrodków zdrowia, świetlic, bibliotek i obiektów sportowych. Chodzi bowiem o to, aby wraz z postępowaniem produkcyjnym pracowników PGR żyło się coraz lepiej i dostatniej.

FRANCISZEK BOBULA

Lotnicy w 60 rocznicę Rewolucji Październikowej

W Wojskach Lotniczych przygotowano program obchodów 60 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Imprezy związane z rocznicą, które już się zaczęły i trwać będą do końca grudnia br., nadano wysoką rangę ideowo-wychowawczą.

W programie znalazło się wiele przedsięwzięć poświadczających o wieloletnim doświadczeniu w lotnictwie. Pierwszym z nich była kwietniowa konferencja ideowo-teoretyczna na temat patriotycznego i międzynarodowego wychowania żołnierzy. Wielkim zainteresowaniem cieszyły się imprezy: rajd szlakiem Lenina na trasie Kraków — Poronin, w którym uczestniczyli polscy i radzieccy piloci oraz odbywające się w ramach „Dni Leninowskich” wieczory bojowej sławy, organizowane wspólnie przez członków Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej oraz żołnierzy — Kom-somolców. W jednostkach Wojsk Lotniczych gościł także radziecki oficerowie — lektorzy. Zapoznawali oni naszych lotników z osiągnięciami Kraju Rad.

z jego walką z faszystowskim najeźdźcą oraz wkładem w utrzymanie światowego pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. W najbliższym czasie planowane jest seminarium aktywności ZSMP Wojsk Lotniczych i Kom-somolców działaczy Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej.

Program przewiduje nasilenie imprez na przełomie listopada i grudnia. We wszystkich jednostkach, klubach, świetlicach odbywać się będą akademie, wieczornice, spotkania z radzieckimi towarzyszami broni. Zespół Estradowy Wojsk Lotniczych „Eskadra” oraz Reprezentacyjna Orkiestra Wojsk Lotniczych przygotowują specjalne programy. W kinach jednostek zaplanowano atrakcyjne przeglądy filmów fabularnych i dokumentalnych. Biblioteki przygotowują wystawy literatury rosyjskiej i radzieckiej oraz kiermasze książek. Z inicjatywy ZSMP odbędzie się wiele konkursów o tematyce związanej z Wielką Socjalistyczną Rewolucją Październikową. (jk)

Hiszpania u wrót EWG

Wczoraj — 15 lat po rozpoczęciu przez Madryt starań o uchylenie przed nim wrót do EWG, a 45 dni po przeprowadzeniu w Hiszpanii pierwszych wyborów parlamentarnych — minister spraw zagranicznych — Marcelino Oreja, złożył przewodniczącemu Komisji Europejskiej w Brukseli Royowi Jenkinsowi, wniosek o przyjęcie Hiszpanii do Wspólnego Rynku.

Madryckie MSZ i hiszpańskie koła gospodarcze liczą się z tym, że same negocjacje potrwać co najmniej 3 lata, a proces powolnej integracji Hiszpanii ze Wspólnym Rynkiem będzie wymagał dalszych 4—5

lat. Zarówno kryzys samej wspólnoty, jak i trudności gospodarcze tego kraju iberyjskiego, sprawiły, że przewiduje się tak długi termin.

Hiszpania jest wprawdzie najważniejszym partnerem handlowym EWG spośród europejskich krajów spoza „dzielnicy”, ale trzeba będzie usunąć wiele przeszkód gospodarczych i strukturalnych, zanim integracja stanie się możliwa dla obu stron. Trzeba będzie np. przezwyciężyć opór rolników francuskich i włoskich,

zaniepokojonych pojawieniem się nowego konkurenta. Ponadto do Hiszpanii musi spełnić podstawowe wymagania wysuwane przez władze EWG: opanować inflację, poprawić bilans płatniczy, zmniejszyć bezrobocie (obecnie wynosi ono ponad milion) i drastycznie dysproporcje w rozwoju poszczególnych regionów kraju, zapewnić swobodę działania organizacji związkowych oraz upodobnić do zachodnio-europejskich swój system ubezpieczeń społecznych. (PAP)

Wstęp do zerwania stosunków?

Echa polemiki chińsko-albańskiej

W komentarzach jugosłowiańskich jak i zachodnich na temat trwającej ostatnio polemiki chińsko-albańskiej, zapoczątkowanej 7 bm. artykułem albańskiego dziennika „Zeri i Popullit” powtarza się opinia, według której kolejne ataki albańskie na politykę ChRL są wstępem do zerwania ścisłych związków, jakie dotychczas łączyły oba kraje.

Agencja Tanjug przypomina, że ChRL unika na razie otwartej polemiki, twierdząc, że istnienie różnic w poglądach na niektóre zagadnienia polityczne jest zjawiskiem normalnym.

Agencja Associated Press przypomina z kolei, że nieporozumienia albańsko-chińskie narastały w ciągu kilku ostatnich lat. O dążeniu do ewentualnego zerwania z Chinami może świadczyć — pisze agencja — fakt rozpowszechniania artykułu krytycznego „Zeri i Popullit” przez wszystkie ambasadę Albanii. (PAP)

Operacja „WAN”

„Dokończenie ze str. 3”

leńcza ofensywa Armii Czerwonej i należało przeszkodzić przeciwnikowi w jego planach odesłania zagrożonej floty do portów perskich. Przeprowadzone ustalenia wykazały, że zamierzona operacja ma szanse powodzenia.

Trzeba tylko było działać szybko i skutecznie. Kompletną specjalną grupę, Roszkowski wciąga do niej sternika Frołowa i jednego z oficerów statku, Bałakina. Przy ich pomocy udaje się jeszcze wciągnąć do składu załogi zaufanego bosmana, który rył pływ dotychczas na „Tetheranie” (statek). Było ich cztery, zakładano, że w decydującej chwili marynarze nie odmówią swego poparcia. I nie omylili się.

17 kwietnia 1920 r. po odprawie celnej i wojskowej „WAN”, załadowany towarami przemysłowymi i spożywczymi, wyszedł z portu na pełne morze, biorąc kurs na Persję. Roszkowski czekał na dogodny moment. Gdy kapitan zszedł z mostka i przekazał służbę Bałakinowi, przystąpiono do akcji. Po aresztowaniu dowódcy statku i jego pomocników, Mieczysław Roszkowski zmienił kurs na... Krasnowodsk.

Spodziewając się pościgu, „WAN” wygasił nocą światła. Nad ranem na horyzoncie ukała się panorama Krasnowodsku; wchodząc do portu, statek wywiesił czerwoną flagę.

Operacja „WAN” została pomyślnie zakończona. Radzieckiej flocie na Morzu Kaspijskim przybyła jeszcze jedna, bardzo cenna jednostka.

MICHAŁ SKALENAJDO

SPORT-SPORT

Złoty medal żeglarsza H. Blaszk



Poznaniak po pięciu zwycięstwach awansował na drugie miejsce, po szóstym wyszedł na pierwszą pozycję.

Wszystko wskazuje na to, że bez medalu powrócą ze Spartakiady szermierze. Po niezbyt udanych występach w kategorii juniorów młodszych oczekiwaliśmy, że w starszej kategorii wielokrotny zwycięzca reprezentantów Poznania stanie na podium. Wczoraj walczyli fłoreciści — przedstawiciele najlepszej broni poznaniaków.

W początkowej fazie turnieju dwaj fłoreciści Warty: Kantorski i Kniat spisywali się bardzo dobrze i bez kłopotów awansowali do pułk walk pucharowych. Tutaj przegrali swoje pojedynki i stanęli na awans musieliby szukać w walkach repesażowych. W decydujących spotkaniach o finał Kniat przegrał z Puzianowskim (Wrocław) 4:10, a Kantorski stoczył dramatyczny bój z Cyprysakiem (Konin). Przy stanie 8:8 celnie trafił Cyprysiak, a chwilę później minął czas walki i poznaniak przegrał 9:10. Do finału fłoretu awansowało dwóch reprezentantów Konina: Cyprysiak i Kozłowiec.

Zakończyli już zmagania judocy w kategorii juniorów starszych. Jedynym reprezentantem Poznania — Szwedziak zajął 7 miejsce w wadze do 95 kg.

Organizatorzy V OSM ogłosili punktację województwa po finałach w koszykówce chłopów, w koszykówce dziewcząt, w tenisie stołowym i ziemnym, akrobatyce, kolarstwie torowym, pływaniu, gimnastyce sportowej, podnoszeniu ciężarów, strzelectwie, łucznictwie i eliminacjach strzeleckich w grach.

Pierwsza dziesiątka wygląda następująco: 1. Kraków — 750,5 pkt., 2. Szczecin — 747,5 pkt., 3. Wrocław — 733,5 pkt., 4. Warszawa — 726 pkt., 5. Gdańsk — 716,5 pkt., 6. Katowice — 699,5 pkt., 7. Bydgoszcz — 688,5 pkt., 8. Poznań — 657 pkt., 9. Opole — 635 pkt., 10. Zielona Góra — 579 pkt. Kalisz jest na 14 miejscu — 534,5 pkt.; 28. Pila — 272 pkt.; 42. Leszno — 161 pkt.; 46. Konin — 90 pkt.

WIESŁAW ŁUCZAK

Piłka nożna

Wkrótce rusza II liga

Tylko tydzień pozostało do dnia, kiedy na boiska wyjdą piłkarze II ligi, aby walczyć w dwóch grupach o awans do ekstraklasy. W grupie północnej są dwie poznańskie drużyny: Olimpia i Warta.

Drużyna Olimpii Poznań pod kierunkiem trenera Eugeniusza Samolczyka rozpoczęła treningi 15 lipca, a obecnie przebywa na grupowaniu w Wągrowcu, gdzie pilnie przygotowuje się do rundy jesiennej nowego sezonu piłkarskiego.

Piłkarze z Golecina nieprzerwanie od 1974 roku grają w II lidze. Ostatnio zajęli w niej VII miejsce. Są jedynym ligowym zespołem Poznania, który korzysta wyłącznie ze swoich wychowanków.

Sądzimy, że sezon ten będzie udany dla piłkarzy Olimpii. Zajęcie miejsca w pierwszej piątce leży w możliwościach tego zaprawionego w ligowych bojach zespołu.

W ramach przygotowań do rozgrywek szkoleniowcy gwardzistów zaplanowali rozegranie kilku spotkań kontrolnych m. in. z Cracovią wygrali 2:1 (bramki zdobyli B. Białasik oraz M. Kolat), 30 bm. Olimpia z okazji Dnia Morza spotka się w Uckemuende

(NRD) z Vorveertsem Frankfurt, a dzień później z Dynamo w Berlinie.

Pierwszy mecz mistrzowski piłkarze Olimpii rozegrają na wyjeździe z Budowlanymi Bydgoszcz.

Beniaminek II ligi poznański Warta przygotowuje się na grupowaniu w Białejewku. Na obiekcie przebywa 22 zawodników wraz z nowo pozyskanymi A. Pluskotą z Gwardii Koszalin, A. Perzem z Polonii Poznań oraz M. Myślińskim ze Stoczniwa Barlinek. Trener Roman Komasa aplikuje swoim podopiecznym dwa treningi dziennie.

Dotychczas warczarze wygrali z Piastem Białski 2:0 (bramki zdobyli A. Kuchnicki i A. Perz) oraz zremisowali z Cracovią 1:1 (bramki dla gości zdobyli M. Hetko w 30 min., a wyrównał A. Pluskota w 60 min.).

Wczoraj zespół rozegrał mecz kontrolny ze Startem Łódź, wygrywając 1:0 (zwycięską bramkę zdobył A. Kuchnicki). 30 bm. piłkarze Warty zmierzą się ze Startem w Gorzowie.

Pierwszy mecz piłkarze Warty rozegrają 3 sierpnia na własnym boisku z Gwardią Koszalin. (kar)

29 klubów wioślarskich w mistrzostwach Polski

Po niedawno zakończonych V Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży w wioślarstwie na torach regatowych ośrodka sportowego na poznańskiej Malcie odbędą się w dniach 29—31 lipca mistrzostwa Polski seniorów w wioślarstwie. Swoje udział zgłosiło 511 zawodników z 29 klubów 9 okręgów wioślarskich Polski. Rozegrane zostaną dwadzieścia trzy konkurencje (w tym osiem dla kobiet). W sześciu biegach odbędą się przebiegi i międzobieg. W pozostałych odbędą się fi-

nały. Najliczniej obsadzone będą jedynki i dwójki bez sternika oraz dwójki podwójne w kategorii 19—21 lat. Z zespołów poznanskich zoboczymy Polonię, Tryton, K.W.4, Posnanię oraz AZS. Prowadzona będzie klasyfikacja klubowa osobno dla kobiet i mężczyzn. Regaty wyłonią mistrza Polski na 1977 r. w kategorii seniorów i młodzieżowej. Zawody odbędą się od piątku do niedzieli od godz. 9.30 do 16.00 na torach regatowych jeziora Malta. (kar)

Puchar Polski

Porażka Olimpii

W rozegranym awansowym spotkaniu piłkarskim o Puchar Polski Olimpia Poznań przegrała w Wągrowcu z Zagłębiem Wałbrzyskim 0:1. Zwycięską bramkę zdobył w 85 min. Skurczyński. (sts)

Zwycięstwo W. Fibaka

Znakomicie wystartował w turnieju tenisowym w Louisville (USA) Wojciech Fibak. W 1 rundzie Polak pokonał zdecydowanie Amerykanina Larry'ego Guilforda 6:1, 6:1. Faworyt turnieju Guillermo Vilas (Argentyna) zwyciężył Franka Geberta (RFN) 4:6, 6:3. (PAP)

Piłkarze Brazylii

Piłkarze Brazylii nie zwalniali tempa przygotowań do udziału w finałach MŚ w Argentynie. Brazylijczycy uzgodnili terminy kolejnych meczów kontrolnych. Trener Claudio Coutinho zamierza doprowadzić 12 października i 21

grudnia br. do spotkań Brazylii z Holandią. Gdyby reprezentacja Holandii nie miała wolnych terminów — Brazylijczycy chcą grać z Ajaxem Amsterdam lub Feyeroordem Rotterdam. (PAP)

HUMOR I SATYRA

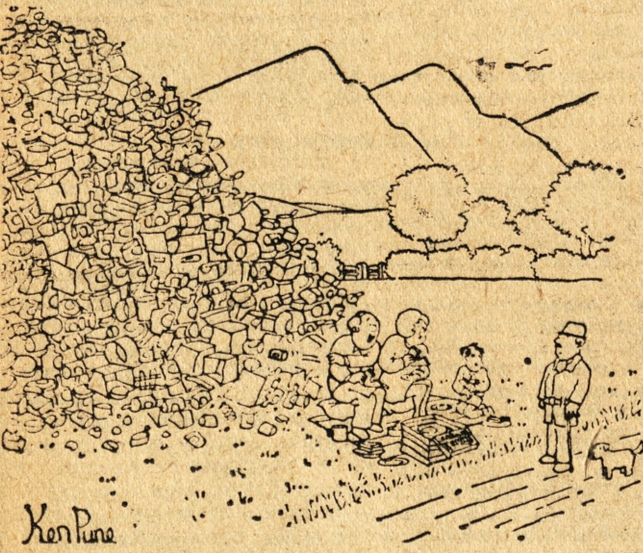
TELEWIZJA

Poznań w dniach walki i pokoju

Te historyczne już wydarzenia, fakty i obrazy z okresu krwawych walk o wyzwolenie Poznania spod hitlerowskiej okupacji mieszkańcy miasta i Wielkopolenie znają i pamiętają dobrze, gdyż zwłaszcza w rocznicowe, lutowe dni są one przypominane. Wczoraj dzieje wyzwolenia Poznania w wyniku zimowej ofensywy wojsk radzieckich w roku czterdziestym piątym przedstawiono w telewizyjnym programie redakcji wojskowej w cyklu „Spoza gór i rzek” — interesująco, dokumentalnie, z historyczną i współczesną panoramą miasta.

Nie zabrakło więc informacji o dziejach grodu nad Wartą, o patriotycznych tradycjach ludu wielkopolskiego, o atmosferze 2 000 dni hitlerowskiej okupacji. Przede wszystkim jednak była poznanska Cytańda — twierdza z czasów pruskiego zaboru, której zdobycie oznaczało zwycięstwo i wolność Poznania. Dokumentalnym obrazem filmowym towarzyszyły wypowiedzi poznaniaków i historyków, m. in. dr. Zbigniewa Szumowskiego, dziennikarza „Głosu Wielkopolskiego”.

Również współczesne barwy Poznania ukazano w tej ogólnopolskiej audycji interesująco. (kos)



Ken Pura

— Od kilku lat przychodzimy tu na niedzielę.

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH
w Poznaniu

ZATRUDNI na terenie województwa
polskiego każdą ilość pracowników
w zawodach:

- ♦ MONTER wod.-kan.
i instalacji przemysłowych
- ♦ SPAWACZ
- ♦ BLACHARZ

Warunki płacy w/g UZP w Budownictwie.

Dla zamieszczeniowych zapewniamy kwatery prywatne.

Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji
udziela Dział Spraw Pracowniczych PPIP
w Poznaniu, ul. Danielaka 2, tel. 610-41
lub Kierownik Robót w Pile, ul. Motylewska
(Chemitex, tel. 41-90) dojazd au-
tobusem linii 6 — za cmentarzem komu-
nalnym. 2842-K1

Praca

Murarka, tynkarza, beto-
niarza, zatrudnie. Racia-
wicka 70, po godz. 17. 30305g

Nauka

Profesor Machalski udzie-
la korepetycji matematyki,
fizyki, chemii, rosyjskiego.
Os. Powstań Narodowych 31 m. 4. 30286g

Do egzaminów poprawko-
wych z matematyki i przygo-
towanie do egzaminu z matema-
tyki Politechniki Poznańskiej.
Grunwaldzka 33 m. 6, tel. 67-26-10
Zbierski. 29956g

Matematyka, chemia —
magister przygotowuje do
poprawek, ul. Jaszuńskiego 7,
Janyga. 29602g

Sprzedaj

Opony 165X13 radzieckie,
nowe, 5 sztuk — sprzedam.
Poznań, Kancelarska 7 m. 1,
od godz. 16. 30622g

Tulipany — siewki oraz
duży filodendron — sprzedam.
Tel. 712-52. 30552g

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO W POZNANIU

ZAPRASZA NA

KIERMASZ LETNI

w niedzielę 31. 7. 77 r. — RYNEK JEŻYCKI — w godz. 9 — 13

Polecamy: konfekcję — dziewiarstwo — tekstylia — galanterię
odzieżową i skórzaną, obuwie i zabawki.

[2917-K1

Kupię silnik górnazaw-
rowy do Warszawy,
może być do remontu.
Oferty Zenon Sapkowski
Lewków 130, 63-462 Cze-
kanów. 568p

Opel Record Combi, rok
1964 — sprzedam. Bara-
nowski, ul. Spławie 28. 30458g

Lokale

Przyjmę pana na pokój,
ul. Michałowska 4 m. 35. 28790g

Wspólny pokój panom
wynajmę. Kmiec 2 m. 2
(Winogrady). 29516g

Bydgoszcz M-3 spółdziel-
cze zamieszkanie na podobie-
nie w Gnieźnie. Krawczuk,
Kombatantów 12/42, 85-829
Bydgoszcz. 1787-K2

Mieszkanie M-3 (kom-
fort), parter — Wodzisław
Śląski zamieszkanie na
równorzędne w Kaliszu
Wlkp. lub okolicy.
Echaust, 86-010 Korono-
wo, Łokietka 12. 1786-K2

Małżeństwo bezdzietne po-
szukuje pokoju lub poko-
ju z kuchnią. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 29280g.

Przyjmę na pokój dwie
pracujące panny. Poznań —
Smochowice, ul. Cho-
dziska 18. 29308g

Zbąszyń — 3 pokoje, kuch-
nia zamieszkanie na mniej-
sze lub podobne obojętnie
w jakim mieście. Maria
Stolińska, Zbąszyń, gen.
Świerczewskiego 31. 29292g

Wille kupię. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
29279g.

Dom mieszkalny z ogro-
dem owocowym 0,25 ha —
sprzedam. Janków Przy-
godzki, Południowa 20. Do
jazd autobusem 9 z Ostro-
wa Wlkp. 29292g

Zguby • Różne
Zaginął pies foksterier.
Odprowadzić za wynagro-
dzeniem — Os. Wielkiego
Października 5 V m. 22.
tel. 20-19-60. 30632g

Działkę budowlaną z ga-
razem sprzedam. Rawicz,
tel. 23-82. 989p

Dom, 0,5 ha ogrodu, Ple-
wiska, sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 29180g.

Działkę rekreacyjną z do-
jazdem WPK kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 29162g.

Dom jednorodzinny, no-
wy, budynek gospodarczy,
ogród 3 250 m² sprzedam.
15 km od Poznania Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 29188g.

Dom z wolnym mieszka-
niem i ogrodem 3 000 m²
w Swarzędzu sprzedam.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 29209g.

Nowy dom piętrowy nie-
zamieszkały, nad morzem
w miejscowości Darłowo
o pow. użytkowej 138 m²,
ogród 1 500 m² sprzedam
lub przyjmę zamianę na
Poznań. Informacje: Dar-
łowo, Cicha 7, tel. 22-97,
po godz. 17. 29211g

Dom mieszkalny z wygo-
dami, c.o., budynek po-
mocnicze, ogródek 0,2 ha
sprzedam. Stanisław Szcze-
pański, 62-500 Konin, ul.
Studzenna 14 a. 29220g

Wille kupię. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
29279g.

Dom mieszkalny z ogro-
dem owocowym 0,25 ha —
sprzedam. Janków Przy-
godzki, Południowa 20. Do
jazd autobusem 9 z Ostro-
wa Wlkp. 29292g

Zguby • Różne
Zaginął pies foksterier.
Odprowadzić za wynagro-
dzeniem — Os. Wielkiego
Października 5 V m. 22.
tel. 20-19-60. 30632g

Mozaike parkietową z róż-
nego rodzaju drewna —
wykonuje Zakład Kazi-
mierza Metzler, 64-207 Ka-
szczor 22a, woj. Leszno. 29132g

Doświadczony studniarz,
pomocze właścicielowi wy-
konać studnię, szambo, in-
stalację. Kraszewskiego
3 m. 15. 29153g

Zakład instalacji elektrycz-
nej, wykonuje usługi dla
ludności. A. Mrug, Poz-
nań, ul. Pusta 20, tel.
704-57. 29181g

Warsztat ślusarski, Czesła
wa Intek w Poznaniu, ul.
Dąbrowskiego 95 (w po-
dwórz), wykonuje szlif-
owanie głowic samochod-
owych, w terminie i fa-
chowo. 29196g

Posiadam nowo wybu-
dowany warsztat, komple-
tnie wyposażony w Pozna-
niu. Możliwość każdej pro-
dukcji, najchętniej ryn-
kowej. Oczekuję propo-
zycji. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 29262g.

Poszukuję poważnej fir-
my, która podejmie się
nadbudowy domku jedno-
rodzinnego, zaraz. Mate-
riał budowlany posia-
dam. Tel. 421-76 lub ofe-
rty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 29265g.

Przyjmę szyćce spodni
lub spodnie w dom. Góre-
cka, Hetmańska 107 m. 3.
29134g

Automobilklub Wielko-
polski — Stacja Obsługi
Samochodów w Poznaniu,
ul. Obornicka 17, poleca
konserwację podwozi sa-
mochodów w oparciu o
przepisy fabryczne. Usłu-
ga po konkurencyjnej ce-
nie, o wysokiej jakości i
w krótkim terminie. 2069-K1

ZARZĄD REJONU BUDOWLANEGO — „PIŁA”

Poznańskiego Przedsiębiorstwa

Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu,

Piła, ul. Motylewska 5

(dojazd autobusem linii 6 — za Cmentarzem Komunalnym)

ZATRUDNI ZARAZ NA BUDOWIE

W PILE, WAŁCZU, CZARNKOWIE I ROGOŹNIE:

- MURARZY - TYNKARZY,
- BETONIARZY - ZBROJARZY,
- CIEŚLI,
- STOLARZY,
- SZKLARZY,
- BLACHARZY,
- DEKARZY,
- MONTERÓW KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH,
- ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych,
- KIEROWNIKÓW BUDÓW,
- MAJSTRÓW BUDOWLANYCH.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie.
Dla pracowników zamieszczeniowych przydzielane są
kwatery.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje — Dział Zatrud-
nienia w Zarządzie Rejonu Budowlanego — „PIŁA” w Pile,
ul. Motylewska 5, tel. 41-90, lub kierownicy budów w Wał-
czu, Czarnkowie i Rogoźnie. 2183-K1

Znaleziono zegarek, tel.
32-02-13. 30385g

Zakład Blacharsko - De-
karski. Usługi dla ludno-
ści. Zgłoszenia: Poznań, ul.
Długa 11 m. 4, Napiera-
ła, tel. 5-6-29, lub Prze-
mierowo, Krawcowa 27. 28588g

Koleżanki wdowy: 50-let-
nia, pozna pana do lat
60 i 46-letnia, pozna pana
do lat 55, spokojnego, do-
brego charakteru. Cel ma-
trymonialny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
29128g.

Matrymonialne

Wdowiec bezdzietny z
własnym mieszkaniem poz-
na pania samotną w celu
matrymonialnym. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 29413g.

Biuro Matrymonialne —
„Małżeństwo”, 61-707 Po-
znań, Libelta 29, kojarzy
szczęśliwe małżeństwa. —
Czynne godz. 15-19. 28657g

Pracownicy poszukiwani

Piłskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Pile —
zatrudni zaraz na budowach wojewódz-
twa pilskiego pracowników w zawodach:

- montażysta,
- murarz - tynkarz,
- cieśla,
- malarz.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia
i Plac przedsiębiorstwa — Piła, ul. Kossaka 102
lub Dyrektor Oddziału Budowlanego — Wałcz,
ul. Budowlanego 95.

Wynagrodzenie akordowe wg UZP dla bu-
downictwa. 1757-K2

Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlane nr 2
zatrudni natychmiast przy budowie Osie-
dla Rataje:

- murarzy,
- monterów konstrukcji żelbetonowych,
- ślusarzy - spawaczy,
- posadzkarzy,

oraz pracowników w innych zawodach bu-
dowlanych.

Przedsiębiorstwo dysponuje hotelem robot-
niczym.

Szczegółowych informacji udzieli Dział Za-
trudnienia — Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Budowlanego nr 2, ul. Strzelecka 2/6, III pię-
tro, pokój 301. 2473-K1

† Dnia 27 lipca 1977 r. zmarł nasz kochany o-
ciec, dziadek, pradziadek i przyjaciel, sp.

STANISŁAW PAWLAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Strapiona
RODZINA

Ul. Szczepana 44. 2561-K3

† Dnia 28 lipca 1977 r. zmarła nasza droga ma-
ma, teściowa, babcia i prababcia, sp.

MARIANNA KLEMENS

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm.
o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona
RODZINA

Ul. Witkowska 13.
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 2567-K3

EDMUND PIECHOCKI

kupiec

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm. o go-
dzinie 14 z domu żałobny w Nekli.

W smutku pogrążona

RODZINA

Nekla, Mickiewicza 11. 30678g

ANDRZEJ KNYCHAŁA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm.
o godz. 14 z kościoła parafialnego w Morasku.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

2569-K3

WANDA IZDEBSKA

z domu Rombak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm. o go-
dzinie 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrążony w największym bólu i żalobie

mąż z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Hetmańska 52 m. 76. 30676g

JÓZEF SAWICKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm. o go-
dzinie 17 na cmentarzu w Krobi Wlkp.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi

Dom żałobny: Krobia, Rynek 26.

Prosi się o nieskładanie kondolencji. 30603g

† W dniu 26 lipca 1977 r. zmarła we Wrze-
śni nasza kochana matka, babcia, siostra
i ciocia, sp.

LEOKADIA KAZIMIERA

SROCZYŃSKA

z domu Nowakowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm.
o godz. 10.15 w Poznaniu, na Junikowie.

Syn, synowa, wnuczka i rodzina

2566-K3

Dnia 25 lipca 1977 roku zginęła tragicznie na-
sza koleżanka

EWA KRAWCZYK

Rodzinie Zmarłej wyraży głębokiego współ-
czucia składają

Dyrekcja i pracownicy
Zarządu Inwestycji Radia i Telewizji
w Poznaniu.

30579g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
27 lipca 1977 r. zmarła nagle w 85 roku życia
moja ukochana ciocia, sp.

WALERIA BRUNOWA

z domu Frelkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm. o go-
dzinie 19.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążony

siostrzeniec z rodziną

Hetmańska 1 m. 8. 30613g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
26 lipca 1977 r. zakończyła swe pracowite
i pełne poświęcenia życie nasza ukochana i naj-
troskliwsza mamusia, teściowa, babcia, bratowa,
szwagierka i ciocia, sp.

IRENA PRZYBYŁOWICZ

Msza św. odbędzie się w sobotę, 30 bm. o go-
dzinie 13.30 w kościele parafialnym w Owini-
skach, po czym wyprowadzenie zwłok na cmen-
tarz.

W smutku pogrążona

dzieci z rodziną

Osobny zawiadomienie nie wysyła się.

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 30600g

† Dnia 27 lipca 1977 roku, zakończył swoje
pracowite i pełne poświęcenia życie, uko-
chany i troskliwy mąż, ojciec, wujek i szwagier,
przeżywszy lat 83, sp.

BOLESŁAW IWAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
1 sierpnia br. o godz. 11 na cmentarzu na Ju-
nikowie.

Pogrążeni w smutku

żona z rodziną i sąsiedzi

Ul. Stalingradzka 23 m. 2. 2568-K3

† Dnia 26 lipca 1977 r. po krótkich i ciężkich
cierpieniach zmarł w Bogu najdroższy mąż

ADAM STACHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 29 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu solackim przy ul. Lu-
tyckiej.

W smutku pogrążona

ZONA

Ul. Lazurkowa 16 m. 91. 30620g

† Dnia 27 lipca 1977 r. zmarł nagle, namaszc-
zony Olejami św., w 72 roku życia, mój
najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dzia-
dek, sp.

STEFAN PILARCZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 15
na cmentarzu w Luboniu (Zabikowo).

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Lubon 3, ul. Mickiewicza 2.

† Dnia 27 lipca 1977 r. zmarła w Bogu, prze-
żywszy lat 66, po krótkich cierpieniach, na-
sza najdroższa mama, teściowa, siostra, szwa-
gierka i babcia, sp.

ZOFIA KORCZ

z domu Czerwińska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
1 sierpnia br. o godz. 9.50 na cmentarzu juni-
kowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Gajowa 12 m. 9. 2563-K3

† Dnia 28 lipca 1977 r. zmarł nagle, namaszczo-
ny Olejami św., nasz ukochany ojciec, teść,
dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 77, sp.

ANDRZEJ MICHAŁAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm. o go-
dzinie 8.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Pl. Waryńskiego 4a m. 29,

dawniej ul. Sikorskiego 7 m. 13. 30675g

† Dnia 26 lipca 1977 roku zmarła po długiej
i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramenta-
mi św., nasza najdroższa żona, matka, teściowa
i babcia, sp.

HELENA SZYMAŃSKA

z domu Staszak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm.
o godz. 15 na cmentarzu w Klekru.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Chociszewskiego 20 m. 2. 2564-K3

† Dnia 26 lipca 1977 roku zmarł nagle nasz naj-
droższy, oddany i pełen poświęcenia, mąż
i tatuś, przeżywszy lat 48, sp.

HENRYK GUZIK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm.
o godz. 14 w Konarszewie.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Chomęcice, ul. Stęszewska 31. 2565-K3

